

# Patriotyzm wyrasta z wiary



ROZMOWA /

**z prof. Stanisławem Mikołajczakiem, prezesem Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Wdzięczności w Poznaniu**

» 27 lipca minęła 100. rocznica Aktu poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Przed nami 100. rocznica Cudu nad Wisłą i 100. rocznica powstania inicjatywy budowy pomnika Wdzięczności w Poznaniu.

– Wszystkie te wydarzenia związane są z niepodległością Polski. Ta zaś ściśle łączy się z działaniami patriotycznymi, a działania patriotyczne z wiarą katolicką Polaków. Między tymi wszystkimi czynnikami zachodzi bardzo ścisły związek.

Ostatnie dwa stulecia w historii Polski naznaczone są usilnymi staraniami Polaków o odzyskanie wolności dla swojej Ojczyzny oraz utrzymanie uzys-

kanej niepodległości. Do tych działań pobudzał naszych rodaków patriotyzm przeniknięty wiarą katolicką. Przywiązanie do wartości, jakie daje wiara, było siłą i otuchą w walkach toczonych o niepodległość. Akt ofiarowania Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa wspinał się to wyraża.

» Innym wyrazem tej zażyłej miłości do Boga i Polski jest poznański pomnik Wdzięczności.

– Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa w Poznaniu to trzeci po pomniku Grunwaldzkim i Grobie Nieznanego Żołnierza najważniejszy pomnik II RP. Czczył on pamięć Wielkopolan, którzy polegali w Powstaniu Wielkopolskim. Gdy powstawał, ścierały się dwie koncepcje. Jedną była budowa kościoła wotywnego, który nie mógł ostatecznie powstać. Drugą była zrealizowana koncepcja pomnika, w którego centrum stała prawie 5,5-metrowa figura Chrystusa Króla odlana z brązu.

Chrystus obecny w pomniku poświęconym Wielkopolanom jak w soczewce skupia związek wiary i patriotyzmu w sercach Polaków. Tym samym dziękowano Sercu Pana Jezusa i Opatrzności Bożej za to, że w wyniku I wojny światowej wszyscy trzej zaborcy Polski przegrali i powstały warunki do odtworzenia państwa polskiego.

» W Polsce pomnik Wdzięczności jest jednym z ważniejszych pomników, ale w Poznaniu – najważniejszym?

– Pod tym pomnikiem odbywały się zarówno uroczystości religijne, jak i patriotyczne: Msze św., zjazdy komba-

tantów. A cieszył się taką sympatią, że stał się sercem Poznania – na przekór dawnym władzom okupacyjnym. Poznań jako stolica prowincji państwa pruskiego miał na zawsze zostać germański. Odwieczną przynależność do Prus miał potwierdzać Zamek Pruski ukończony w 1911 roku, stojąca obok siedziba zienawidzonej przez Wielkopolan Hakiety, dalej opera niemiecka, która w statucie miała zapisane, że nie będzie w niej słowa po polsku, Akademia Pruska oraz stojący wśród tych budynków pomnik Bismarcka, usunięty w 1919 roku.

Przywiązanie do wartości, jakie daje wiara, było siłą i otuchą w walkach toczonych o niepodległość

Tak naznaczone dominacją germańską miejsce wybrano dla pomnika upamiętniającego zrywy patriotyczne Polaków. Pomnik Wdzięczności odmienił to miejsce i sprawił, że poznaniacy je pokochali. Z tego powodu, ale przede wszystkim dlatego, że upamiętniał zwy-

cięskie Powstanie Wielkopolskie, po agresji w 1939 roku Niemcy go wysadzili. W sercach poznaniaków żył długo dłużej, w wielu – do dziś.

» Dlaczego więc tego pomnika nie ma w III RP?

– To rzecz dla mnie zupełnie niezrozumiała. Demokratycznie wybrane władze Poznania podtrzymują decyzje dawnych okupantów. Przywódca Kraju Warty podjął decyzję o zburzeniu pomnika, by zatrzeć symbol przypominający o przynależności Poznania do Polski i patriotyzmie Wielkopolan. Jak można to utrzymywać w mocy?

Wybudowany w latach siedemdziesiątych pomnik Powstańców Wielkopolskich nie zyskał sympatii lokalnej społeczności. Przedstawia on powstańców jako ludzi świeckich, co mijają się z prawdą historyczną i wrażliwością mieszkańców mających w pamięci pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa. Pomnika upamiętniającego odzyskanie niepodległości w 1918 roku nie może zastąpić.

» Jest nadzieja, że pomnik zostanie odbudowany?

– Nadzieja nie gaśnie. Przemijają władze i prezydenci miast, ale idea wolnej Polski jest trwalsza niż lewicowe ideologie. Idea ta przetrwa i ludzie, którzy za nią oddali życie, zostaną uhonorowani. Nawet jeśli nie w tym samym miejscu, to pomnik Wdzięczności wróci do naszego miasta. Przy akceptacji ks. abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, wskazaliśmy już odpowiednie miejsce przy al. Jana Pawła II.

» Co odbudowa pomnika może wnieść w postawę młodego pokolenia?

– Pomnik jest potrzebny, by w widoczny sposób przypominał o tym, że prawdziwy polski patriotyzm zakotwiczony jest w wierze. Spoglądając na niego, uczestnicząc w organizowanych przy nim spotkaniach, idea wolnej Polski okupionej krwią naszych przodków będzie ożywiała młode pokolenie. Pomnik Wdzięczności nadal powinien pełnić funkcję patriotyczno-wychowawczą i religijną. W tym pomniku tkwi wielki potencjał kształcenia kolejnych pokoleń, zwłaszcza że jest on bardzo estetyczny.

» Przenikający do nas liberalizm z Zachodu stara się rozdzielić Kościół od państwa. Czy możemy jeszcze wrócić do tej jedności, o której mówił pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa?

– Nie ma innego kraju europejskiego, w którym wszyscy członkowie rządu, kończąc rotę przysięgi, wypowiadają słowa: „Tak mi dopomóż Bóg”. To daje nam nadzieję, że można odbudować postawę, z jaką powstańcy wielkopolscy walczyli o niepodległość, postawę, w której patriotyzm i wiara są nierozdzielnie splecione.

Z tym trzeba jednak dotrzeć do młodego pokolenia, a temu służyć może odbudowa pomnika Wdzięczności. Rocznicą zwycięskiej walki z bolszewikami w 1920 roku jest wspaniałą okazją, by zastanowić się nad przesłaniem płynącym z poznańskiego pomnika z figurą Serca Pana Jezusa w centralnym miejscu.

» Dziękuję za rozmowę.

Krzysztof Gajkowski



Poznański pomnik Wdzięczności upamiętniał zwycięskie powstanie wielkopolskie. Po agresji w 1939 roku Niemcy go wysadzili